



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Ustawodawczej (123.)
w dniu 12 grudnia 2016 r.

IX kadencja

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu uchwały w 46. rocznicę krwawej masakry robotników w Szczecinie i na Wybrzeżu (druk senacki nr 367).
2. Pierwsze czytanie projektu uchwały w 35. rocznicę tragicznych wydarzeń na „Wujku” (druk senacki nr 368).
3. Pierwsze czytanie projektu uchwały w 25. rocznicę zakończenia działalności Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie (druk senacki nr 370).

(Początek posiedzenia o godzinie 18 minut 08)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Stanisław Gogacz)

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Proszę państwa, jeżeli jest kworum, to rozpoczynamy. Czy jest kworum?

(Głos z sali: Jest. Możemy zaczynać)

Otwieram posiedzenie senackiej Komisji Ustawodawczej.

Witam państwa.

Czy są goście? Nie ma gości. Jest telewizja Info, tak że witamy oczywiście telewizję Info. Witamy pana mecenasa.

W porządku obrad są trzy punkty: pierwsze czytanie projektu uchwały w 46. rocznicę krwawej masakry robotników w Szczecinie i na Wybrzeżu, druk senacki nr 367; pierwsze czytanie projektu uchwały w 35. rocznicę tragicznych wydarzeń na „Wujku”, druk senacki nr 368; pierwsze czytanie projektu uchwały w 25. rocznicę zakończenia działalności Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie, druk senacki nr 370.

Panie i Panowie Senatorowie, najpierw pierwszy punkt, czyli, tak jak powiedziałem, pierwsze czytanie projektu uchwały w 46. rocznicę krwawej masakry robotników w Szczecinie i na Wybrzeżu; druk nr 367.

Przedstawiciel wnioskodawców to senator Tomasz Grodzki.

Legislator obecny? Pan Szymon Giderewicz.

Proszę państwa, sytuacja jest taka, że nie ma obecnie przedstawiciela wnioskodawców. Chciałbym zapytać pana legislatora, w związku z tym, że nie ma przedstawiciela wnioskodawców, czy my możemy procedować. Sytuacja jest taka, że swój akces do wejścia w rolę sprawozdawcy wyznaczonego pierwotnie zgłosiła pani senator Zdrojewska, która nie jest podpisana pod projektem uchwały, jak rozumiem. Bardzo proszę o informację.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

Dziękuję bardzo. Szymon Giderewicz.

Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Zgodnie z Regulaminem Senatu pierwsze czytanie obejmuje m.in. ten etap, w którym to przedstawiciel wnioskodawców przedstawia projekt uchwały. Jak rozumiem, pierwotnie przedstawicielem wnioskodawców był inny senator, a teraz pani senator oświadczyła, że jest nowym przedstawicielem wnioskodawców. Należy więc uznać, że

wnioskodawcy zmienili swojego przedstawiciela. Ja nie widzę przeszkód w tym, żeby można było kontynuować posiedzenie komisji, a przy tym stała się zadość wymogom regulaminowym.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Panie Mecenasie, czy czytelniejsze byłoby, gdyby pani senator – z wszelkim szacunkiem – była jedną z osób sygnujących ten projekt?

Czy na sali naprawdę nie ma osoby, która sygnuje ten projekt? Nie ma. A kto sygnuje ten projekt? Mamy projekt, odczytamy już... Chodzi o masakrę robotników w Szczecinie, tak, to punkt pierwszy... Pan marszałek Bogdan Borusewicz, pani Borys-Damięcka, senatorowie Leszek Czarnobaj, Piotr Florek, Tomasz Grodzki, Kazimierz Kleina, Maria Pańczyk-Pozdziej, Jadwiga Rotnicka, Grażyna Sztark i Jerzy Wcisła.

Proszę państwa, proponuję zrobić 5 minut przerwy, żebyśmy jednak znaleźli wykładnię. No, nie chciałbym, żeby powaga komisji została zachwiana w sytuacji, gdybyśmy obradowali, a potem by się okazało, że nieformalnie.

Panie Mecenasie, musimy to skonsultować z dyrekcją Biura Legislacyjnego. Pan się może skontaktować z dyrektorem?

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz: Tak, oczywiście.)

Nie mieliśmy takiej sytuacji. Były sytuacje, że była jedna z osób podpisanych, ale takiej, żeby przedstawicielem była osoba, która nie podpisała się pod projektem... Nie mieliśmy takiej sytuacji.

Senator Aleksander Pocięj:

A czy pani senator nie może się podpisać? Przepraszam bardzo, mam pytanie... Może pani senator może po prostu się podpisać?

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: Ale na druku, który już został przygotowany...)

Ja rozumiem, ale mogłaby się podpisać i wtedy byśmy dostali druk... Próbuję jakoś wyjść z tej sytuacji.

(Brak nagrania)

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Proszę państwa... Proszę państwa, ja tak rozumię. Jest grono senatorów, które sygnuje dany projekt, ale możemy stworzyć precedens, że osoby, które nie sygnują tego

projektu, mogą się zgłosić. Pani by się w tym momencie wypowiadała jako autor i jeżeli np. będzie propozycja autopoprawy albo coś takiego, to... Pani miałaby jednak ogromną władzę. Czy nie stanie się coś takiego, że nagle inicjatorzy tej uchwały zaprotestują i powiedzą: a jakim prawem pani weszła w naszą rolę?

Senator Barbara Zdrojewska:

Gwoli wyjaśnienia – to nie jest tak, że ja sama zgłosiłam się do tego. Po prostu odebrałam dzisiaj telefon od pani Pańczyk-Pozdziej, która miała to referować, ale niestety ma L-4, jest chora, oraz od pana Tomasza Grodzkiego, który będzie jutro i może referować na posiedzeniu Senatu tę uchwałę, a dziś niestety nie mógł być obecny. I oni poprosili mnie o występowanie w ich imieniu.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Pani Senator, w takiej sytuacji mamy jasność, skoro jest oświadczenie woli pani senator, że pani otrzymała zgodę od inicjatorów. Tak że teraz myślę, że możemy śmiało tak procedować. Wcześniej mi brakowało tego elementu, że pani ktoś przekazał możliwość reprezentowania wnioskodawców. Czy może...

W takim razie wznawiam posiedzenie Komisji Ustawodawczej – aczkolwiek ono właściwie cały czas trwało – i poprosimy panią senator o zreferowanie projektu uchwały.

Senator Barbara Zdrojewska:

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Uchwała dotyczy 35. rocznicy... Przepraszam, to „Wujek”, a najpierw Szczecin...

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: Najpierw mamy uchwałę o krwawej masakrze robotników w Szczecinie.)

Chodzi o 46. rocznicę krwawej masakry robotników w Szczecinie i na Wybrzeżu. Ja może przeczytam tę uchwałę, bo ona jest bardzo krótka. Tak? Czy taki jest zwyczaj w komisji? Tak.

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: Tak, oczywiście. Bardzo proszę.)

„W dniach 15–17 grudnia 1970 r. w Szczecinie, Gdańsku i Gdyni władza krwawo wystąpiła przeciwko robotnikom walczącym o wolność i chleb, wysyłając na bezbronnych protestujących czołgi i ludzi z karabinami. Funkcjonariusze milicji i wojska dokonali masakry ludności na ulicach miast Wybrzeża, krwawo tłumiąc słuszny protest. Zginęło 42 bezbronnych demonstrantów, zaś ponad 1000 zostało rannych. Do dnia dzisiejszego nie wszyscy sprawcy tej zbrodni zostali ukarani.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej składa hołd bohaterom i ofiarom tamtych wydarzeń, które stały się inspiracją i podwaliną podpisania porozumień sierpniowych 1980 r. i utworzenia Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego «Solidarność».

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski».

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Pani Senator, pracujemy na druku nr 367...

(Senator Barbara Zdrojewska: Tak.)

A pani przeczytała w zdaniu pierwszym nie tak, jak jest w druku „czołgi i karabiny”, tylko „czołgi i ludzi z karabinami”.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Czy pani...

(Senator Barbara Zdrojewska: Tak, bo ja...)

Bo my pracujemy... Na razie pani czytała tekst z druku nr 367...

(Senator Barbara Zdrojewska: „Czołgi i ludzi z karabinami”.)

...a nie ma tu sformułowania „ludzi z karabinami”.

(Senator Barbara Zdrojewska: Przepraszam, ale uchwałę o takiej treści dostałam od Biura Legislacyjnego.)

Panie Mecenasie, proszę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

W otrzymanych przez państwa materiałach znajduje się zarówno projekt uchwały z druku nr 367 – to ta wersja nieodczytana – jak i wersja poprawiona przez językoznawców z Kancelarii Senatu, jako materiał pomocniczy. Są tutaj naniesione zmiany techniczno-redakcyjne. Rozumiem, że pani senator odczytała właśnie ten projekt po naniesionych zmianach techniczno-legislacyjnych. On oczywiście, aby się stał formalnie projektem, musiałby uzyskać akceptację Wysokiej Komisji. Czyli te zmiany... Nie wiem, czy pan przewodniczący chce, żebym omówił konkretne zmiany, jakie zaproponowano do druku nr 367, czy też nie. Macie państwo po prostu podwójne materiały – druk podstawowy i materiał pomocniczy, który zawiera zmiany naniesione przez językoznawców.

(Senator Marek Martynowski: Przyjmie to pani jako autopoprawkę.)

(Senator Barbara Zdrojewska: Proszę?)

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: W takim razie pracujemy już na druku poprawionym.)

Formalnie podstawą jest przez cały czas druk nr 367...

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: Ale jest zgoda...)

...ale jeżeli komisja się zgodzi na te zmiany, to rozumiem, że druk po tych zmianach mógłby być przedmiotem dalszej pracy komisji w celu wypracowania ostatecznego kształtu projektu uchwały.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Proszę państwa, w takim razie proponuję, żebyśmy pracowali na tym druku już po poprawkach, który mamy załączony do druku podstawowego. I w tym druku po poprawkach faktycznie jest sformułowanie „ludzi z karabinami”. Jest tam jeszcze kilka innych poprawek, które pani senator już odczytała. Dobrze.

Senator Barbara Zdrojewska:

Tak, odczytałam ten poprawiony projekt. W imieniu wnioskodawców zgadzam się na te poprawki.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dobra. To teraz rozpoczynamy dyskusję.

Zanim rozpoczniemy dyskusję, chciałbym poinformować państwa, że taką samą uchwałę, ale nie w sprawie czterdziestej szóstej, tylko czterdziestej piątej rocznicy tragicznych wydarzeń grudniowych na Wybrzeżu, podjęliśmy 18 grudnia 2015 r., tak że jest tutaj jakby pewna ciągłość. Mówię to dlatego, że w tej poprzedniej uchwale, odnosząc się do miast Wybrzeża, wymieniono Gdańsk, Gdynię, Szczecin i Elbląg. Wiem, że ktoś z państwa nawet sugerował, żeby te miasta Wybrzeża wymienić też w tej obecnej uchwale. No, poddaję to pod dyskusję, oczywiście, nie wiem, czy państwo chcielibyście, żeby te miasta były wymienione, czy żeby zostało tak, jak jest. I czy wymieniony byłby Szczecin, Gdańsk i Gdynia, czy też jeszcze Elbląg, bo rok temu tak mieliśmy, że jeszcze wymieniono Elbląg.

A teraz rozpoczynamy dyskusję.

Czy ktoś chciałby coś wnieść do tego właśnie projektu?

Senator Marek Martynowski:

Przepraszam, ja się pogubiłem. Mam tutaj jedną uchwałę, mam jakiś następny druk i przynajmniej w pierwszym zdaniu, które czytam, coś jest nie tak. Bo jest tutaj „wysyłając”, później skreślone jest „naprzeciw”. W takim razie wychodzi coś takiego: „wysyłając bezbronnych protestujących czołgi i ludzi z karabinami”, bez składu i ładu. Nie wiem, jak w końcu to zdanie ma brzmieć.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Mówimy... Proszę państwa...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ustaliliśmy, że pracujemy teraz na druku, który został dołączony przez Biuro Legislacyjne.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Czy wszyscy mają ten projekt?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To może ja jeszcze raz odczytam. Wszyscy mają ten projekt z poprawkami naszego biura? Mają, tak? Macie, tak?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Dobrze byloby zawsze zaznaczać, który jest który.

„Uchwała w 46. rocznicę krwawej masakry robotników w Szczecinie i na Wybrzeżu”... Proszę o analizę tego. „W dniach 15–17 grudnia 1970 r.”... Jest tu podkreślenie, nie wiem, co to podkreślenie znaczy.

Bardzo proszę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

Jeszcze raz chcę podkreślić: jest to materiał przygotowany przez językoznawców i tutaj są zaznaczone te zmiany, które zostały naniesione na oficjalny projekt. W zapisie „W dniach 15–17 grudnia 1970 r.” było słowo „roku”, a teraz jest tylko skrót, literka „r.” – to taka zmiana. I dalej: „w Szczecinie, Gdańsku i Gdyni”...

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dobrze, Panie Mecenasie, ja to będę czytał, bo tak to się pogubimy. Niech pan to obserwuje.

Czytam: „w Szczecinie, Gdańsku i Gdyni”... Od razu może zapytam, czy nie powinniśmy dodać Elbląga, bo w uchwale rok temu był wymieniony Elbląg, 4 miasta były wymieniane. Ja wiem, że Elbląg... Wszyscy tu jesteśmy z takiego pokolenia, że pamiętamy.

Nie wiem, czy pani senator chce coś powiedzieć, czy być może...

Senator Barbara Zdrojewska:

Nie wiem, jakie jest zdanie pozostałych państwa senatorów, ale mnie się wydaje, że nic się nie stanie, jeżeli dołączymy tutaj również Elbląg...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...zwłaszcza że senator Wcisła się podpisał.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

W takiej sytuacji od razu w tym pierwszym zdaniu byśmy dołączyli Elbląg. Dobrze, czyli byłoby tak: „w Szczecinie, Gdańsku, Gdyni i Elblągu władza wystąpiła przeciwko robotnikom walczącym”... I dalej miałoby być „o wolność i chleb”?

(Głos z sali: Tak jest.)

W uchwale podjętej rok temu było „o godność człowieka pracy”.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo proszę.

Senator Aleksander Pociąg:

Panie Przewodniczący, zgadza się, ale jest to nowy tekst, dlatego ja bym już tak nie referował... O ile jeżeli chodzi o Elbląg absolutnie miał pan rację, to tutaj... No, jest to inny tekst, innej grupy. Nie musimy się cofać do tego, co było rok temu, bo jest to nowa uchwała. Dziękuję.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

„O wolność i chleb, wysyłając bezbronnych”...

(Głos z sali: „Na bezbronnych”. Tam jest „na”.)

„Na”, a właśnie.

Czytam: „wysyłając na bezbronnych protestujących czołgi i ludzi z karabinami”. I kropka. „Funkcjonariusze milicji i wojska dokonali masakry ludności na ulicach miast Wybrzeża, krwawo tłumiąc słuszny protest. Zginęło 42 bezbronnych demonstrantów, zaś ponad”... „Zaś”? Tu powinno być „zaś”, a nie na przykład...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Poprzednio tak było?

...„Zaś ponad 1000 zostało rannych. Do dnia dzisiejszego nie wszyscy sprawcy tej zbrodni zostali ukarani”. I kropka. „Senat Rzeczypospolitej”...

Tak?

(Senator Aleksander Pociąg: Można powiedzieć jedno zdanie?)

Do którego...

Senator Aleksander Pociąg:

Chciałbym dodać jedną uwagę do tego, co przed chwilą pan przewodniczący przeczytał. Mnie razi to, że jest dwa razy słowo „bezbронnych”. Czy nie wystarczy użyć to raz – dla jasności i tempa tego tekstu?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jest dwa razy. Najpierw w sformułowaniu „wysyłając na bezbronnych protestujących”, a później w tym: „zginęło 42 bezbronnych demonstrantów”.

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: Czym pan to proponuje zastąpić?)

Nie, ja proponuję raz wykreślić, np. słowo „bezbронnych” przy „demonstrantów”.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Aha, czyli wykreślić „bezbронnych”, a zostanie „demonstrantów”.

(Senator Aleksander Pociąg: Tak.)

„Zginęło 42 demonstrantów, zaś ponad 1000 zostało rannych”. Kropka. „Do dnia dzisiejszego nie wszyscy sprawcy tej zbrodni zostali ukarani”. Kropka. „Senat Rzeczypospolitej Polskiej składa hołd bohaterom i ofiarom tamtych wydarzeń, które stały się inspiracją i podwaliną podpisania porozumień sierpniowych 1980”... I teraz „r.”, tylko skrót.

(Senator Barbara Zdrojewska: Tak, „r.” i kropka.)

...„I utworzenia Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego «Solidarność»”. Kropka. „Uchwała podlega ogłoszeniu”... itd.

Myślę, że to jest dobry tekst. Ale, jeżeli państwo pozwolicie, to bym zasugerował, żebyśmy dłużej zastanowili się nad tym, czy cel, który przyświecał właśnie tym demonstracjom, można sprowadzić tylko do „wolność i chleb”, czy nie wspomnieć tam o godności. I dlatego proszę, żebyśmy się jeszcze wypowiedzieli. Jeśli państwo zdecydujecie, że ma być tak, jak jest w tej wersji, to oczywiście tak zostanie, ale być może dobrze byłoby zastanowić się, czy nie dodać tu czegoś o godności robotniczej.

Bardzo proszę. Czy ktoś chciałby zabrać głos o tej części uchwały? Czy uważacie państwo, że tak może pozostać?

Pan przewodniczący Cichoń.

Senator Zbigniew Cichoń:

Przepraszam najmocniej, pardon... Moja propozycja jest taka, żeby to sformułować w ten sposób: „przeciwko robotnikom walczącym o godne życie, wolność i chleb”. W ten sposób. Istota rzeczy sprowadzała się wprawdzie do tego... Samo zarzewie tych wystąpień stanowiły podwyżki cen, ale w sumie robotnikom chodziło nie tylko o tę kwestię, że te podwyżki zostały wprowadzone, ale rzutowało to na ich godne życie. Taki był tego wydźwięk, że ogromne podwyżki nie sprzyjały godnemu życiu, no i stąd taka, a nie inna ich reakcja. Wiadomo, że dalszym skutkiem tego było również w późniejszym okresie powstanie „Solidarności”. No, a jeszcze wcześniej był oczywiście bardzo ważny epizod w historii Polski, czyli 1976 r.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dobrze. To pan senator...

(Brak nagrania)

Senator Barbara Zdrojewska:

Bardzo dziękuję.

Jeżeli nie ma sprzeciwu ze strony innych państwa senatorów... Ja wyrażam zgodę na tę poprawkę.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dobrze. Jeśli pani wnioskodawca...

(Brak nagrania)

Senator Michał Potoczny:

...Może to skrócić do słów „o godność i chleb”?

(Głosy z sali: Nie.)

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Proszę państwa, myślę, że powinniśmy tak to zostawić. Jeżeli państwo się zgadzają... Proszę jeszcze zerknąć na ten tekst, żebyśmy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A, pan senator Czerwiński? Oczywiście, że tak.

Senator Jerzy Czerwiński:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ja mam wątpliwości co do tytułu. Zostało tu wyróżnione jedno miasto – Szczecin. Przyznam, że kiedy pierwszy raz czytałem ten tekst, to tytuł mnie zmylił. Tak naprawdę nie jest tu jasno wskazane, że chodzi o Grudzień '70, bo potocznie funkcjonuje pod taką nazwą, jak pamiętamy. Czy nie należałoby po prostu – to apel do pani reprezentującej wnioskodawców – wykreślić „w Szczecinie i” i pozostawić taki tytuł: „w 46. rocznicę krwawej masakry robotników na Wybrzeżu”. Wtedy będzie to bardziej jednoznaczne i zgodne jakby z potocznym ujęciem...

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: Pan jeszcze powtórz, bo... Co pan proponuje?)

Proponuję wykreślić „w Szczecinie i”. Wtedy będzie to jednoznaczne i chyba zgodne z takim bardziej potocznym i powszechnym pojęciem historycznym.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Pan senator Grodzki, który pierwotnie był wnioskodawcą, pochodzi ze Szczecina, tak że był szczególnie zainteresowany, jeżeli chodzi o *ratio legis* tej uchwały... No, był szczególnie zainteresowany, ale my musimy oczywiście spojrzeć z naszego punktu widzenia i podjąć...

Najpierw może pan mecenas, a później pani.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

Nie chciałbym teraz rozstrzygać, czy Szczecin leży na Wybrzeżu, czy nie, zwracam jednak uwagę, że jeżeli tytuł pozostanie bez zmiany „w Szczecinie i”, to nie będzie zgodny z treścią, ponieważ w treści mówimy o masakrze ludności na ulicach miast Wybrzeża. Skoro w tytule jest ujęte oddzielnie Wybrzeże i oddzielnie Szczecin, to powstaje pytanie, czy masakra na ulicach miast Wybrzeża obejmuje także miasto Szczecin. Chciałbym więc tutaj poprzeć wątpliwość pana senatora Czerwińskiego co do tego, czy tytuł adekwatnie oddaje treść uchwały.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

No tak. Geografię znamy, faktycznie Szczecin nie leży na Wybrzeżu... Tak?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

Ja jestem tylko legislatorem, więc nie chciałbym tego rozstrzygać. Jeżeli powszechnie się przyjęło, że wydarzenia Grudnia '70 na Wybrzeżu obejmują Szczecin, to chyba nie ma ryzyka w wypadku skreślenia tego miasta.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Jeszcze pani senator, bardzo proszę.

Senator Barbara Zdrojewska:

Mam tylko pewną wątpliwość. Tak jak pan przewodniczący wspominał, jeśli chodzi o wydarzenia w Gdańsku, mieliśmy uchwałę w ubiegłym roku z okazji rocznicy. I myślę, że takie były intencje wnioskodawców, że postanowili tym razem... Prawdopodobnie wtedy Szczecin nie był wymieniany. Myślę, że intencją wnioskodawcy było dodanie tu Szczecina. Zwracam na to uwagę. Jeżeli wykreślimy Szczecin z tej uchwały, to nie będzie wiadomo, dlaczego po raz kolejny po roku podejmujemy podobną uchwałę.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

No tak, ma jakiś sens to, co właśnie pani powiedziała.

Niech państwo, członkowie komisji się wypowiedzą, czy zostawiamy tak, jak zapisano to pierwotnie, „w Szczecinie i na Wybrzeżu”, żeby wyeksponować Szczecin, a pozostałe miasta są po prostu... Czy naruszamy pewien kanon, który obowiązuje, że jak się wymienia miasta Wybrzeża, to się wymienia wszystkie, nawet w tytule? Tak że jest decyzja do podjęcia.

Pan senator Libicki, bardzo proszę.

Senator Jan Filip Libicki:

Chciałbym tylko zapytać o jedną rzecz, bo tego nie wiem. Jest tak, że reprezentantem wnioskodawców pierwotnie miał być pan senator Grodzki, ale czy pan sena-

tor Grodzki był inicjatorem tej uchwały? Jeśli był, to ten Szczecin wydaje mi się dla niego ważny, bo on jest ze Szczecina. A jeśli był tylko jedną z osób, która to podpisała, to wtedy jest większe prawdopodobieństwo, że można by dokonać takiego manewru w postaci wykreślenia Szczecina. Jednak nie wiem, jak jest, jaki był stan faktyczny.

(Senator Barbara Zdrojewska: Odpowiadając... Tomasz Grodzki to...)

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Właśnie. Zwracam państwu uwagę, jak bardzo ważne jest, żeby przedstawiciel wnioskodawców zawsze był obecny, dlatego że to on jest autorem i najlepiej zna *ratio* tej inicjatywy.

Pani senator, bardzo proszę.

Senator Barbara Zdrojewska:

Ja mam propozycję, żebyśmy, jeżeli panowie senatorowie – dzisiaj chyba sami panowie – na to się zgodzą, ten Szczecin zostawili, a ewentualnie jeszcze jutro na posiedzeniu, jeżeli taka by była wola, możemy porozmawiać na ten temat. I jeżeli pan senator Grodzki nie powie, że ten Szczecin umieszczony w tytule ustawy to było jakby *clou* jego intencji, to wtedy będziemy mogli z tego zrezygnować. Jednak ja się tutaj nie podejmuję tego rozstrzygać. Wolałabym zostawić ten Szczecin i ewentualnie zgłosić poprawkę już na posiedzeniu plenarnym, jeżeli ktoś z państwa uznałby to za stosowne.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

A gdybyśmy zrobili powtórzenie, to znaczy gdybyśmy te miasta, które wymieniamy w pierwszym zdaniu, wymienili w tytule, czy to byłoby jakieś nadużycie?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

„W 46. rocznicę krwawej masakry robotników w Szczecinie, Gdańsku, Gdyni i Elblągu”. A później byłoby: „W dniach”... itd. Tam też to powtarzamy, więc byłoby to powtórzenie. Czy też zgodzimy się z panią senator, że zostawiamy to tak, jak jest, a ewentualnie na posiedzeniu plenarnym będziemy to zmieniać? No, nie wiem.

Pan senator Pocięj.

Senator Aleksander Pocięj:

Panie Przewodniczący, zostawmy to tak, jak jest, taka jest moja propozycja. Poparłbym tutaj panią senator. Będziemy mieli na to czas jutro. Jeżeli rzeczywiście będzie tu niezręczność geograficzna bądź problem dotyczący różnicy między tytułem a treścią, to zdążymy to zmienić. Dziękuję bardzo.

(Senator Zbigniew Cichoń: Czy ja...)

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Mam jeszcze małą uwagę. Otóż te wydarzenia były traktowane – tak je nazywano – jako tzw. wydarzenia grudniowe. Jeżeli się mówi o wydarzeniach Grudnia '70, to wszyscy wiedzą, o co chodzi, zwłaszcza starsze pokolenie, bo gorzej jest z młodszym pokoleniem. Co do młodszego pokolenia – dzisiaj słyszałem, że podobno ponad 80% młodzieży nie kojarzy 13 grudnia, nie wie, co to za wydarzenie było 13 grudnia 1981 r., więc tym bardziej może być kłopot z kojarzeniem grudnia 1970 r. Czy by nie można było ewentualnie w samej nazwie wprowadzić uzupełnienie: „w 46. rocznicę wydarzeń grudnia 1970 r. – krwawej masakry robotników”? Podaję to jako pewną propozycję.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Oczywiście. I potem powtórzyć pełną nazwę, tak jak jest, tylko dodać...

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: Ale powiedz jeszcze raz. Jak to będzie?)

Tytuł byłby taki: „w 46. rocznicę wydarzeń grudnia 1970 r. – krwawej masakry robotników w Szczecinie i na Wybrzeżu”. Wtedy mamy powtórzenie tego, co stanowi już funkcjonujące określenie co do tychże wydarzeń, jakie się właśnie wtedy rozegrały, kojarzonych jako wydarzenia grudniowe.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

To tak jak pierwotnie... „W Szczecinie i na Wybrzeżu”... Mamy taki zapis. A co do tego, co wcześniej jeszcze, jaka jest propozycja? „W 46. rocznicę masakry”...

Senator Zbigniew Cichoń:

Nie, nie, „wydarzeń grudnia 1970 r. – krwawej masakry robotników w Szczecinie i na Wybrzeżu”. Chodzi o to, żeby użyć sformułowania „wydarzenia grudniowe”, bo to funkcjonuje i w języku publicystów, i historyków, jako wydarzenia grudniowe. Jeżeli się rzuci okiem na taki tytuł, na tę nazwę, to od razu wiadomo, o co chodzi. Powiem szczerze, że teraz trzeba się trochę wczytywać, żeby doprecyzować, o co właściwie chodzi; dopiero z pierwszego zdania samego tekstu uchwały wynika, że chodzi o wydarzenia z grudnia 1970 r.

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: Czyli propozycja jest taka, żeby tytuł brzmiał „w 46. rocznicę wydarzeń grudniowych”...)

Tak, czy nawet „grudnia 1970 r.”...

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: ...,grudnia 1970 r. w Szczecinie i na Wybrzeżu”. Szczecin wtedy zostaje.)

Tak, oczywiście, cała reszta zostaje. Cała reszta znalazłaby się po myślniku, który byłby po sformułowaniu „wydarzeń grudniowych” czy „wydarzeń grudnia 1970 r.”.

Senator Barbara Zdrojewska:

Przepraszam, chciałabym tylko coś uściślić, Panie Senatorze. Sformułowanie „krwawej masakry robotników” też zostaje, tak?

(Senator Zbigniew Cichoń: Oczywiście tak.)

Oczywiście. Dobrze. Tak jest.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Proszę państwa, czyli byłoby tak „w 46. rocznicę”...

(Senator Zbigniew Cichoń: „W 46. rocznicę wydarzeń grudnia 1970 r.”, a potem po myślniku zostaje to samo, co jest, czyli „krwawej masakry robotników w Szczecinie i na Wybrzeżu”).

Dobrze.

Czyli jest propozycja dokonania takiej zmiany, że tytuł będzie brzmiał: „w 46. rocznicę wydarzeń grudnia 1970 r. oraz”...

(Senator Zbigniew Cichoń: Nie, potem myślnik i „krwawej masakry”...)

..., „Grudnia 1970 r. – krwawej masakry robotników w Szczecinie i na Wybrzeżu”.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Senator Zbigniew Cichoń: No tak, można powiedzieć o wydarzeniach grudniowych, w liczbie mnogiej.)

„W 46. rocznicę”...

(Senator Zbigniew Cichoń: „W 46. rocznicę wydarzeń grudniowych 1970 r. – krwawej masakry robotników w Szczecinie i na Wybrzeżu”).

Czy jest zgoda na taką poprawkę?

Nie musimy tego przegłosowywać, prawda, Panie Mecenasie, jeżeli nie ma...

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderek: Całość.)

I teraz całość. W tej całości mamy tylko wykreślone pod koniec w pierwszym akapicie, bo było powtórzenie...

(Senator Michał Potoczny: Panie Przewodniczący, można jeszcze?)

Tak, bardzo proszę.

Senator Michał Potoczny:

Tu jeszcze jest takie zdanie, Szanowni Państwo... Drugie zdanie: „Funkcjonariusze milicji i wojska dokonali masakry ludności na ulicach miast Wybrzeża”. Żeby było to już zapisane zgodnie z tym, co mamy w tytule, tak porządnie, to powinno być tak: „miast Wybrzeża i Szczecina”.

Senator Barbara Zdrojewska:

Ja proponuję – bo to jest zasadna uwaga – żebyśmy już byli tak całkiem *correct*... Proponowałabym zapisać w ten sposób: „dokonali masakry ludności na ulicach Szczecina i miast Wybrzeża”, bo wtedy...

(Senator Zbigniew Cichoń: Nie, zostawić „miast Wybrzeża”).

Wiemy, że Szczecin nie jest miastem Wybrzeża, oczywiście...

(Głos z sali: Elbląg też nie.)

Elbląg też nie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę?

(Głos z sali: Zostaje nam Elbląg.)

Zostaje nam wtedy Elbląg...

(Senator Zbigniew Cichoń: Tylko „miast Wybrzeża”).

Jednak zostawić „miast Wybrzeża”, tak?

(Senator Zbigniew Cichoń: Tak.)

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

O Wybrzeżu i Szczecinie jest napisane już w tytule uchwały.

(*Senator Barbara Zdrojewska: Tak jest.*)

Bardzo proszę.

Senator Michał Potoczny:

A czy nie można, Panie Przewodniczący, zagłosować nad propozycją senatora Czerwińskiego i zostawić w tytule tylko odniesienie do robotników Wybrzeża – „na Wybrzeżu”? Wtedy by się sprawa rozwiązała.

Senator Barbara Zdrojewska:

Nie rozwiązałyby się, bo Szczecin nie leży na Wybrzeżu...

(*Senator Zbigniew Cichoń: Szczecin i Elbląg.*)

Elbląg też nie leży na Wybrzeżu.

(*Senator Zbigniew Cichoń: Elbląg nie wchodzi do...*)

No właśnie.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Czyli pozostawiamy to, jak było.

Proszę państwa, w takim razie... Kiedy mowa o „miastach Wybrzeża”, to wiadomo, że chodzi tu o te 4 miasta, które wymienione zostały w pierwszym zdaniu.

W takim razie proponuję, żebyśmy pozostawili wszystko tak, jak jest, poza tym, że pod koniec pierwszego akapitu wykreślamy „bezbronych”, tak? Bo to słowo jest już użyte drugi raz.

(*Senator Barbara Zdrojewska: Tak.*)

Dalej nie ma żadnych zmian. Tytuł zmieniamy tak, jak to już zostało przytoczone. I pomimo dyskusji pozostawmy jednak „na ulicach miast Wybrzeża”, bo gdybyśmy zostawili same miasta, to byłoby troszeczkę nielogiczne.

Jeszcze raz powtarzam: szkoda, że nie ma osoby, która przygotowywała tekst, bo ona najlepiej wie... Będziemy zawsze apelować do senatorów, żeby pozostawili wszystko, a przyjechali. Ale rozumiem, że nie było takiej możliwości.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Jerzy Czerwiński:

Panie Przewodniczący, mam jeszcze jedną sprawę. Mianowicie prosiłbym, żeby wnioskodawcy dokładnie sprawdzili fakty, liczby, które tutaj się pojawiają, np. dotyczące 42 zabitych, żebyśmy jutro nie popełnili błędu na sali plenarnej.

A jeśli chodzi o tekst pierwszej uchwały, o której mówiliśmy, tej z roku poprzedniego, to tam po prostu mówiliśmy o Wybrzeżu. I były tam wymienione 4 miasta, nikt tam nikogo w ten sposób nie faworyzował. Uważam, że to jest trochę sztuczne, naprawdę. Ponieważ nie ma rzeczywistego wnioskodawcy, to być może jutro się ustosunkuje do tego na sali.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Proszę państwa, ja proponuję postąpić w ten sposób. Myślę, że jednak nie powinniśmy rozdzielać tych miast, powinniśmy traktować te miasta tak, jak w pierwszej linijce tekstu, czyli wymienić wszystkie, dlatego że możemy się spotkać z pytaniami przedstawicieli tych trzech pozostałych miast: a dlaczego ich nie ma w tytule? Pani Senator, proponuję, żebyśmy jednak pozostali tylko przy sprecyzowaniu, że chodzi o wydarzenia grudniowe na Wybrzeżu, bo jeśli wymienimy tylko Szczecin... My jako Senat musimy działać systemowo i całościowo. A jak wyszczególnić... No, Szczecin będzie wyszczególniony, ale w sytuacji, kiedy wypadki grudniowe, wydarzenia grudniowe kojarzone są jednoznacznie z 4 miastami, miasteczkami, które są wokół itd., gdzie ci robotnicy mieszkali... No, nie wiem, czy my mamy prawo, żeby wydzielić, potraktować osobno Gdańsk, osobno Elbląg, osobno Szczecin itd., a tu będzie takie zaakcentowanie... No, ja nie wiem. Tu się mówi o „krwawej masakrze”, ale krwawa masakra była wtedy wszędzie...

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Barbara Zdrojewska:

Rozumiem intencje, jeśli chodzi o te uwagi, ja powiedziałam, jak sama uważam. Proponuję, żeby pan przewodniczący po prostu przegłosował tę zmianę, którą przed chwilą pan zaproponował. Tę jedną, bo resztę, jak uważam, jesteśmy w stanie przegłosować później w konsensusie... Te wszystkie poprawki zostały mniej więcej zaakceptowane. Kwestię Szczecina można przegłosować ewentualnie...

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Proszę państwa, proponuję, żeby zastąpić obecny tytuł tytułem następującym: „w 46. rocznicę tragicznych wydarzeń grudniowych na Wybrzeżu”.

Jeżeli pan senator będący autorem jutro będzie – a będzie – i jeżeli będzie miał jakieś sugestie, to będzie jeszcze czas na poprawki. Kilka lat temu nie można było zgłaszać poprawek na etapie plenarnego posiedzenia, a teraz można zgłaszać. Tak że myślę, że będzie można je zgłosić w trakcie dyskusji, natomiast w tym momencie...

W pierwszym akapicie, w pierwszej linijce mamy wymienione wszystkie 4 miasta. Mnie się wydaje, że po prostu nie wolno kłaść akcentu na jedno tylko miasto. Taka jest moja opinia. Jeżeli państwo się zgodzicie, Pani Senator, to zrobimy w ten sposób. Jeszcze raz powtórzę tytuł: „w 46. rocznicę”...

(*Senator Zbigniew Cichoń: „Tragicznych wydarzeń”... „tragicznych wydarzeń grudniowych na Wybrzeżu”.*)

Jeżeli jest zgoda na tę poprawkę... Musimy głosować, jeżeli nie ma sprzeciwu? Nie musimy głosować, tak?

(*Senator Barbara Zdrojewska: Ja bym była w zręczniejszej sytuacji, gdybyśmy to przegłosowali, Panie Przewodniczący.*)

Dobrze.

Kto jest za przyjęciem tej propozycji, którą przedstawiłem? (10)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Pani senator. Dobrze.

Jeżeli chodzi o tekst, to tak jak mówiłem... Czy musimy przegłosować te poprawki? Czy to autor...

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz*: Całość – tak.)

Ale tu mamy poprawkę, żeby wykreślić...

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz*: Musimy ustalić, co mamy...)

Wykreślić słowo „bezbronnych”.

Bardzo proszę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

Rozumiem, że w tej chwili pracujemy na tekście dostarczonego przez językoznawców. Pierwsze zmiany...

(*Przewodniczący Stanisław Gogacz*: Panie Mecenasie, ustaliliśmy na początku, że...)

...są zmianami przyjętymi w drodze konsensusu.

(*Przewodniczący Stanisław Gogacz*: Panie Mecenasie, ustaliliśmy na początku, że na tym tekście pracujemy.)

Okej. Czyli kolejna zmiana dotyczyłaby tytułu uchwały – i państwo przed chwilą taką zmianę przegłosowali. Kolejne zmiany to byłoby dodanie do Szczecina, Gdańska, Gdyni i Elbląga... Tak?

(*Przewodniczący Stanisław Gogacz*: O, Elbląga, tak, właśnie.)

Była poprawka, która dotyczyła tego, żeby w pierwszym akapicie przed wyrazem „wolność” dodać „godne życie” i przecinek. I taka, żeby wykreślić w akapicie pierwszym użyte po raz drugi wyrazy „bezbronnych”. To przed „demonstrantów”.

(*Przewodniczący Stanisław Gogacz*: Czy musimy wszystko przegłosować?)

Rozumiem, że te zmiany zostały przyjęte w konsensusie. Aby nie było wątpliwości, jaki jest ostateczny tekst uchwały, teraz powinni państwo głosować nad całością – właśnie z tymi zmianami.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Czyli w sprawie tych poszczególnych zmian nie musimy już głosować. Dodajemy przed słowem „wolność” „o godne życie, wolność i chleb”, po Gdyni dodajemy Elbląg i wykreślamy „bezbronnych”. Jeżeli jest na to zgoda, to możemy głosować nad całością z poprawkami, które zostały tu zaprezentowane i, jak rozumiem, przyjęte.

Kto jest za przyjęciem tekstu w tej wersji? (11)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Czy pani senator zechce być sprawozdawcą? Bo nie możemy zaocznie wyznaczyć sprawozdawcy, proszę państwa.

(*Senator Barbara Zdrojewska*: Czyli nie ma takiej sytuacji, żeby pan senator Grodzki, który jutro już będzie mógł być, mógł sprawozdawać?)

Nie, nie może. Musielibyśmy pytać o zgodę, bo nie możemy zaocznie... Tak że pani senator będzie sprawozdawcą. Dobrze?

(*Senator Barbara Zdrojewska*: Dobrze. Dziękuję.)

Dziękujemy bardzo.

Przechodzimy do następnego punktu. Następny punkt, proszę państwa, to jest pierwsze czytanie projektu uchwały w 35. rocznicę tragicznych wydarzeń na „Wujku”, druk senacki nr 368.

Przedstawiciel wnioskodawców to pani senator Maria Pańczyk-Pozdziej.

Legislator – Szymon Giderewicz.

Proszę państwa, mamy tu podobną sytuację, ale pani senator Zdrojewska już informowała, że otrzymała zgodę i przedstawiła oświadczenie, że może reprezentować wnioskodawców.

W takiej sytuacji prosimy panią senator o zreferowanie, przedstawienie, przybliżenie nam projektu uchwały. Bardzo proszę.

(*Senator Barbara Zdrojewska*: Tylko dodam, Panie Przewodniczący, że tutaj jestem w lepszej sytuacji, ponieważ podpisałam się pod tą uchwałą i jestem wnioskodawcą.)

Dobrze. Pani senator akurat tutaj jest jednym z wnioskodawców, bo tutaj, jeżeli chodzi o „Wujka”... Tak, jest podpisana pani Barbara Zdrojewska. Cieszymy się bardzo.

Senator Barbara Zdrojewska:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, pozwolę sobie odczytać przygotowany przez panią Marię Pańczyk-Pozdziej projekt uchwały Senatu Rzeczypospolitej w 35. rocznicę tych tragicznych wydarzeń. Odczytam wersję...

Pytanie do legislatora: którą wersję mam przeczytać? Czy wersję...

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Pani Senator, w takim razie musimy...

(*Senator Barbara Zdrojewska*: Jak państwo wolą.)

...podjąć decyzję, bo jeżeli mielibyśmy pracować na...

Czy państwo macie również projekt z poprawkami, jeżeli chodzi o uchwałę dotyczącą wydarzeń na „Wujku”, w „Wujku”? Wszyscy to mają, tak?

W takim razie proponuję, żebyśmy nie wykonywali podwójnej pracy i od razu przystąpili do pracy nad tekstem projektu poprawionego przez legislatorów.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Czyli jest zgoda na te...

Senator Barbara Zdrojewska:

Jest zgoda, tak jest. Jedyna wątpliwość, jaką miałam, i tutaj musiałabym zapytać kogoś ze Śląska... Chodzi o tytuł. Myślę, że pani Maria Pańczyk-Pozdziej, która przygotowała tę uchwałę, jest bardzo doświadczonym dziennikarzem, od wielu lat, i osobą biegłą językowo. Jeżeli ona napisała „na kopalni”, a nie „w kopalni”, to myślę, że zrobiła to celowo. Poprosiłabym państwa, żebyśmy nad tym jednym się zastanowili w przypadku tytułu, bo na Śląsku tak się mówi, mówi się „na kopalni”, a nie „w kopalni”. Tak że nad tym... Ale odczytam już wersję poprawioną przez językoznawców.

„Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w 35. rocznicę tragicznych wydarzeń w kopalni «Wujek».

13 grudnia 1981 r. władza komunistyczna na czele z generałem Wojciechem Jaruzelskim wprowadziła w Polsce stan wojenny.

Wojsko przejęło kontrolę nad Polską i Polakami. Radio i telewizja nadawały jeden tylko komunikat – w wykonaniu człowieka, który zniewolił Ojczyznę na wiele lat.

Aresztowano, internowano, osadzono w ośrodkach odosobnienia tysiące działaczy «Solidarności», artystów, intelektualistów, a także zwykłych robotników, którym się zamarzyło żyć w kraju wolnym i niepodległym.

Zmilitaryzowanymi zakładami pracy zarządzali komisarze wojskowi, a ludzi szantażem zmuszano do podpisywania oświadczeń o lojalności względem samozwańczej władzy.

Strajkujące przeciw stanowi wojennemu zakłady pracy były brutalnie pacyfikowane przez oddziały ZOMO wspomagane przez czołgi.

16 grudnia 1981 r. w kopalni «Wujek» w Katowicach, po trzydniowym strajku i płynących zewsząd informacjach o pacyfikacji innych kopalń na Śląsku, zapadła decyzja o obronie zakładu.

Około godziny 11.00 na teren kopalni wjechały czołgi, a wraz z nimi oddziały milicji. Naprzeciw stanęło 600 górników w hełmach, uzbrojonych jedynie w łańcuchy, łopaty, kilofy i pręty. Zaczęli śpiewać hymn państwowy oraz pieśń «Boże, coś Polskę».

Do głównego uderzenia przystąpiło 5 kompanii ZOMO, 2 kompanie ORMÓ, 3 kompanie wozów piechoty i czołgi. W brutalnej pacyfikacji zginęło 9 górników: Jan Stawisiński, Joachim Gnida, Józef Czekalski, Krzysztof Giza, Ryszard Gzik, Bogusław Kopczak, Andrzej Pełka, Zbigniew Wilk, Zenon Zajac.

20 stycznia 1982 r. Prokuratura Garnizonowa w Gliwicach umorzyła śledztwo”...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tutaj jest zmieniony czas.

....„W sprawie śmierci górników z kopalni «Wujek». 9 lutego 1982 r. sąd Śląskiego Okręgu Wojskowego ogłosił wyrok w procesie przywódców górniczego strajku w KWK «Wujek». Stanisław Płatek skazany został na 4 lata, Jerzy Wartak na 3,5 roku, Adam Skwisz i Marian Głuch na 3 lata więzienia.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej uznaje, że twórcy stanu wojennego i osoby odpowiedzialne za pacyfikację kopalni «Wujek» okryli się wieczną hańbą.

Jednocześnie Senat Rzeczypospolitej Polskiej oddaje cześć zamordowanym w kopalni «Wujek» i składa hołd wszystkim niezłomnym, którzy prowadzili działalność opozycyjną, organizowali pomoc pokrzywdzonym i po dziś dzień hołubią pamięć o bohaterskich górnikach, którzy przelali krew za wolną Polskę i demokratyczny ład.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski»”.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękuję bardzo.

Rozpoczynamy dyskusję.

Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Pan przewodniczący.

Senator Zbigniew Cichoń:

Ja, jeżeli można.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja bym zaproponował taką małą popraweczkę. Mianowicie taką, żeby w drugim akapicie pominąć słowo „w wykonaniu”. Brzmiałoby to tak: „Radio i telewizja nadawały jeden tylko komunikat człowiekowi, który zniewolił Ojczyznę na wiele lat”. Słowa „w wykonaniu człowieka” wydają mi się tutaj troszeczkę zbędne.

Senator Jerzy Czerwiński:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Chodzi mi o przedostatni akapit. Mianowicie jest tam sformułowanie „i po dziś dzień hołubią pamięć”. Przyznam się, że... Słowo „hołubią” raczej odnosi się do osoby i ono ma troszeczkę inne znaczenie. Może lepiej tak: „po dziś dzień czczą pamięć o bohaterskich górnikach”? Lub jakieś inne określenie zamiast słowa „hołubią”?

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: Co pan proponuje?)

Zamiast „hołubią” np. „czczą pamięć o bohaterskich górnikach”.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

„Czczą”. Dobrze. W przedostatnim akapicie „czczą” w miejsce „hołubią”.

Chciałbym zapytać, co państwo myślą o tym zapisie w przedostatnim drugim akapicie od końca: „Senat Rzeczypospolitej Polskiej uznaje, że twórcy”... Słowo „twórcy” jakoś tak mi się bardzo pozytywnie kojarzy, a tu są „twórcy stanu wojennego”. Czy można być „twórcą stanu wojennego”? No, to jest osoba, która po prostu wprowadza ten stan wojenny.

(Senator Barbara Zdrojewska: Przepraszam, który to jest akapit?)

Trzeci akapit od dołu.

(Senator Zbigniew Cichoń: Na drugiej stronie.)

To znaczy trzeci od końca. Czy nie można byłoby...

(Senator Zbigniew Cichoń: Może „autorzy stanu wojennego”?)

Słowo „autorzy” byłoby, jak mi się wydaje, bardziej adekwatne.

(Głos z sali: Albo „sprawcy”.)

O, sprawcy, właśnie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

W takim razie „twórcy” zmieniamy na „sprawcy”.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Senator Zbigniew Cichoń: Tak, to jest lepsze, bo ma taki wydźwięk kryminalny.)

Chodzi jeszcze o pierwszy akapit. Wymieniamy tu generała Wojciecha Jaruzelskiego. Czy co do tego są jeszcze jakieś uwagi?

Bardzo proszę, pan senator Czerwiński.

Senator Jerzy Czerwiński:

Do tego nie mam uwag, ale mam inne.

Jedna jest natury, powiedziałbym, porządkowej. Mamy tu taki podział tekstu, że właściwie każde zdanie to jeden

akapit. Tekst staje się wtedy mniej czytelny. Akapity to są pewne jednostki redakcyjne, w których powinna się zamykać jedna myśl. Proszę zauważyć, że cztery pierwsze zdania czy cztery pierwsze akapity tworzą jedną myśl. Ja bym to po prostu podzielił na mniejszą liczbę akapitów. Wtedy ten tekst byłby bardziej zwarty, tak bym to określił. I wprowadziłbym – to już jest kwestia do dyskusji, oczywiście – taki podział na te większe akapity: najpierw po czterech pierwszych obecnych akapitach, następnie po pięciu następnych, potem po dwóch następnych i znowu po dwóch następnych. Wtedy wygląd tego tekstu będzie według mnie bardziej sensowny. Lepiej to się będzie po prostu czytało, bardziej płynnie.

I jeszcze jedna uwaga, już natury merytorycznej. Wiem, że to może się wydać państwu, no, może nie tyle niepoważne, ale dlaczego akurat tutaj taka uwaga... To nie były kompanie wozów piechoty czy też bojowych wozów piechoty, to były kompanie transporterów opancerzonych. Z wojskowego punktu widzenia to jest jednak różnica. Jeśli mamy być precyzyjni i odnosić się do tego, co było w rzeczywistości, to ja bym proponował to zmienić na „3 kompanie transporterów opancerzonych i czołgów”.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

To jest w czwartym akapicie?

(*Senator Jerzy Czerwiński*: To jest trzeci akapit od dołu.

Tak, wiem. „Do głównego uderzenia „przystąpiło 5 kompanii”... Pan chce, żeby to zamienić, tak? „3 kompanie”...

(*Senator Jerzy Czerwiński*: „3 kompanie transporterów opancerzonych”...)

(*Głos z sali*: „Skotów”.)

(*Senator Jerzy Czerwiński*: No, ale to jest z kolei taka zwyczajowa nazwa.)

Czyli „3 kompanie” zamiast „wozów piechoty i czołgi” czy...

(*Senator Zbigniew Cichoń*: „Transporterów opancerzonych”...)

Ale wozów...

(*Senator Jerzy Czerwiński*: „Transporterów opancerzonych i czołgi”.)

Czyli „wozów piechoty” wykreślamy?

(*Senator Jerzy Czerwiński*: Zamieniamy.)

Zamieniamy na „transporterów opancerzonych”...

(*Senator Barbara Zdrojewska*: Ale „3 kompanie” zostawiamy?)

Tak, tak, tak. Wcześniej były kompanie, ale ZOMO.

(*Senator Barbara Zdrojewska*: Transporterów...)

...opancerzonych.

(*Głos z sali*: „I czołgi” zostawiamy.)

To zostawiamy, jak było.

(*Senator Zbigniew Cichoń*: „Czołgów”, kogo czego...)

„3 kompanie transporterów opancerzonych i czołgi” czy „i czołgów”?

(*Senator Barbara Zdrojewska*: I czołgi.)

Chyba „i czołgi”. Bo tak to by chodziło o kompanie czołgów.

(*Wypowiedzi poza mikrofonem*)

No właśnie, czyli „i czołgi”.

Kto jeszcze chciałby zabrać głos?

Proszę państwa, proszę, żebyśmy jeszcze raz to przeanalizowali.

„W 35. rocznicę tragicznych wydarzeń w kopalni „Wujek”... Tak to byśmy zostawili, zgodnie z sugestiami pracowników od stenogramów i tych z Biura Legislacyjnego...

(*Senator Barbara Zdrojewska*: Tak, zwłaszcza że dalej jest użyte to „w kopalni”.)

„13 grudnia 1981 r. władza komunistyczna na czele z generałem Wojciechem Jaruzelskim wprowadziła w Polsce stan wojenny. Wojsko przejęło kontrolę nad Polską i Polakami. Radio i telewizja nadawały jeden tylko komunikat człowieka, który zniewolił ojczyznę na wiele lat”.

Czyli wykreślamy „w wykonaniu”. I teraz trzeci akapit według tego układu, jaki mamy w obecnym tekście.

„Aresztowano, internowano, osadzono w ośrodkach odosobnienia tysiące działaczy «Solidarności», artystów, intelektualistów”...

No właśnie, wymieniamy tu poszczególne grupy, musimy uważać, żebyśmy kogoś nie pominęli.

...„Artystów, intelektualistów, a także zwykłych robotników, którym się zamarzyło żyć w kraju wolnym i niepodległym”.

Czy tutaj państwo proponujecie jakieś zmiany? Jaką nazwa ma być zmieniona, wprowadzona?

(*Głos z sali*: Może „którzy chcieli żyć”? To taka literatura trochę barokowa...)

(*Senator Zbigniew Cichoń*: No, to jest takie romantyczne...)

...„Którym zamarzyło się żyć w kraju wolnym i niepodległym”.

No dobrze, to niech będzie.

„Zmilitaryzowanymi zakładami pracy zarządzali komisarze wojskowi, a ludzi szantażem zmuszano do podpisywania oświadczeń o lojalności względem samowładnej władzy”.

(*Senator Leszek Piechota*: Może tam...)

Tak, bardzo proszę.

Senator Leszek Piechota:

Zastanawiałem się, tak w nawiązaniu do wcześniejszej uchwały, którą myśmy podejmowali... „Aresztowano, internowano, osadzono w ośrodkach odosobnienia tysiące działaczy «Solidarności», artystów, intelektualistów i studentów”. Bo tego słowa „studentów”...

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Właśnie, musimy tu być bardzo czujni, żebyśmy nie pominęli jakiegś istotnej grupy.

(*Senator Jerzy Czerwiński*: No właśnie. A studenci to była taka grupa, która dość...)

(*Senator Andrzej Misiołek* Na Śląsku...)

Tylko że, Panie Senatorze...

(*Senator Jerzy Czerwiński*: Na Śląsku szczególnie to było...)

Ale my w tym momencie mówimy o kopalni „Wujek”.

(*Senator Jerzy Czerwiński*: Ale tam tak samo...)

(*Senator Andrzej Misiołek*: Ja byłem w kopalni „Wujek”.)

Jako student? No, to mamy bardzo ważny głos, oczywiście, że tak. Czyli co pan proponuje?

(*Senator Zbigniew Cichoń: Dopisać „studentów”.*)

(*Senator Andrzej Misiołek: Dopisać „studentów”.*)

W którym miejscu?

(*Senator Andrzej Misiołek: Po „intelektualistach”.*)

Po „intelektualistach”, tak? „Artystów, intelektualistów, studentów, a także zwykłych robotników”, tak?

Senator Jerzy Czerwiński:

Panie Przewodniczący, jeśli można... Skoro już jesteśmy przy tej frazie, to o coś zapytam. Dlaczego „zwykłych robotników”? To jest takie troszeczkę pejoratywne.

(*Przewodniczący Stanisław Gogacz: Też o tym myślałem. Czyli po prostu „robotników”.*)

Ja bym to ujął tak: „intelektualistów, robotników i studentów”, może w takiej kolejności. No nie wiem, jak państwo uważacie, ale... To „zwykłych” bym wykreślił.

(*Przewodniczący Stanisław Gogacz: Ale chciałby pan zostawić tych „robotników” w tym samym miejscu czy umieścić w jakimś innym?*)

Nie, zostawić tak, jak jest. I bez tego „a także”, bo to jakby sugeruje, że to jakaś...

(*Przewodniczący Stanisław Gogacz: Nie możemy oceniać, czy ktoś jest zwykły, czy niezwykły...*)

„Artystów, intelektualistów, robotników i studentów”. I wtedy chyba będzie...

(*Przewodniczący Stanisław Gogacz: A, czyli „studentów” po „robotników”? Bo pan proponował po „intelektualistach”.*)

Grupa aresztowanych robotników była chyba większa.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dobra.

„Zmilitaryzowanymi zakładami pracy zarządzali komisarze wojskowi, a ludzi szantażem zmuszano do podpisywania oświadczeń o lojalności względem samowwładnej władzy”.

To chyba może być?

„Strajkujące przeciw stanowi wojennemu zakłady pracy były brutalnie pacyfikowane przez oddziały ZOMO wspomaganie przez czołgi”.

Tutaj wystarczy same „czołgi”, bo mamy też...

(*Senator Zbigniew Cichoń: Albo też „wspomagane czołgami”, dwa razy mamy to „przez”...*)

Tam są „transportery opancerzone i czołgi”, a tu tylko „czołgi”, no to... Transportery chyba wszędzie były obecne.

(*Głos z sali: „Przez oddziały ZOMO wspomaganie czołgami”, nie „przez czołgi”.*)

(*Senator Zbigniew Cichoń: Tak, tak.*)

Tutaj słowo „przez” trzeba było...

(*Senator Zbigniew Cichoń: „Wspomagane czołgami”, bo tu występuje dwa razy „przez”, niepotrzebnie. Najpierw jest „przez oddziały”, a potem „przez czołgi”.*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przez oddziały ZOMO...

(*Senator Zbigniew Cichoń: „Wspomagane czołgami”.*)

...„Wspomagane przez czołgi”. „Czołgami”? Skąd to „czołgami”?

(*Senator Zbigniew Cichoń: „Oddziały ZOMO wspomaganie czołgami”.*)

„Przez czołgi”.

(*Senator Zbigniew Cichoń: Ale wtedy dwa razy występuje to „przez”.*)

No, czołgami brzmi tak troszeczkę...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Powtórzenie chyba będzie lepsze.

(*Senator Zbigniew Cichoń: No, jak wolicie. Bardzo dobrze.*)

„16 grudnia 1981 r. w kopalni „Wujek” w Katowicach, po trzydniowym strajku i płynących zewsząd informacjach o pacyfikacji innych kopalń na Śląsku, zapadła decyzja o obronie zakładu”.

„Zakład” nie powinien być zapisany z dużej litery? Bo to jest konkretny zakład, ten, o którym mówimy w tytule. Nie? Dobrze. To dalej.

„Okolo godziny 11.00 na teren kopalni wjechały czołgi, a wraz z nimi oddziały milicji. Naprzeciw stanęło 600 górników w hełmach, uzbrojonych jedynie w łańcuchy, łopaty, kilofy i pręty. Zaczęli śpiewać hymn państwowy oraz pieśń «Boże, coś Polskę»”.

Tu nie ma uwag, jak rozumiem, jest zgoda, żeby tak było? To następny akapit.

„Do głównego uderzenia przystąpiło 5 kompanii ZOMO”...

Te dane są posprawdzane, tak? Rozumiem, że wszystkie dane są sprawdzone, Pani Senator, że kiedy tekst był przygotowywany, to był sprawdzony, tak?

(*Senator Barbara Zdrojewska: Sprawdzony, tak.*)

Do jutra jeszcze jest czas, więc jakby co, to proszę powiedzieć. Chodzi o to, żebyśmy jakiegoś błędu natury merytorycznej nie popełnili.

(*Senator Barbara Zdrojewska: Dobrze. Ale mamy też pana profesora...*)

(*Senator Jan Żaryn: Ale tak z głowy...*)

(*Senator Barbara Zdrojewska: Z głowy, prawda... Ale myślę, że...*)

Do jutra jeszcze trzeba to sprawdzić.

(*Senator Barbara Zdrojewska: Myśmy o to pytali, ale jeszcze sprawdzimy.*)

Dobra, dobra.

„Do głównego uderzenia przystąpiło 5 kompanii ZOMO, 2 kompanie ORMO, 3 kompanie transporterów opancerzonych i czołgi. W brutalnej pacyfikacji zginęło 9 górników: Jan Stawisiński, Joachim Gnida, Józef Czekalski, Krzysztof Giza, Ryszard Gzik, Bogusław Kopczak, Andrzej Pełka, Zbigniew Wilk, Zenon Zajac. 20 stycznia 1982 r. Prokuratura Garnizonowa”...

(*Senator Leszek Piechota: Przepraszam, można?*)

Bardzo proszę.

Senator Leszek Piechota:

Zwracam się tu do pani prowadzącej. Nie byłem obecny w czasie pisania tego, ale czy nie można by zasygnalizować, że ci, co zginęli, zginęli z broni ostrej, bo samo „zginęli” jest... No, mogli zginąć w wyniku po prostu...

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: Myślę, że to bardzo ciekawa uwaga i gdyby nam się udało redakcyjnie to wkomponować... Nie wiem, co na to senatorowie, ale...)

Trzeba napisać, że faktycznie oni po prostu zostali zamordowani.

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: Ma pan rację. Ostra broń została użyta, oczywiście że tak.)

Ostra broń została wykorzystana. To były strzały osób gdzieś z boku, i to właściwie nie bezpośrednio atakujących, tylko...

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Ma pan propozycję, jak to wkomponować?

(Senator Leszek Piechota: Nie, ja po prostu w tej chwili tak sobie pomyślałem i tak na gorąco...)

To zatrzymamy się w tym miejscu.

(Senator Leszek Piechota: Myśmy na Śląsku tym tematem bardzo żyli, analizowali wszystko...)

Pani senator, bardzo proszę.

Senator Barbara Zdrojewska:

Ja oczywiście uważam, że to pomogłoby tej uchwale.

Senator Leszek Piechota:

Trzeba wprowadzić jakieś bardzo precyzyjne sformułowanie, określenie, jednocześnie podkreślające...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jeszcze nie skończyłem, dlatego kontynuuję.

Może ewentualnie do jutra uda się coś zaproponować. Chodzi o to, żeby do jutra coś zaproponować, nie tak na gorąco, bo w tej chwili nie mam pomysłu. Chyba że ktoś inny się zdecyduje...

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

„Zginęło w wyniku użycia broni”... Jak to się nazywa, palnej? Kto był w wojsku, to pewnie wie.

(Senator Jan Żaryn: „Z broni palnej”.)

(Senator Michał Potoczny: Może prościej: „od kul”?)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Senator Michał Potoczny: Od kul, to jest jasne. Ale to trzeba sprawdzić, czy to były tylko rany postrzałowe, bo to...)

Senator Barbara Zdrojewska:

Chciałabym zapytać, czy mamy co do tego stuprocentową pewność, że wszyscy górnicy zginęli od...

(Senator Leszek Piechota: Nie mam stuprocentowej pewności.)

No to proszę coś zaproponować albo...

Senator Leszek Piechota:

Jak powiedziałem, w tej chwili nie jestem w stanie niczego zaproponować. Chcielibyśmy tylko, żeby ten punkt był otwarty, bo to trzeba precyzyjnie... Dlatego mówię, że ewentualnie pani prowadząca...

(Senator Barbara Zdrojewska: Ja nie mam takiej pewności, czy...)

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Proszę państwa, zróbmy w ten sposób. Jeżeli byłaby pewność, to oczywiście możemy wtedy wpisać, że w brutalnej pacyfikacji zginęło, właśnie w wyniku użycia broni palnej czy ostrej amunicji...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Możemy to wpisać, tylko...

Bardzo proszę, pan senator.

Senator Andrzej Misiołek:

Ja bym może zaproponował pewne wyjście co do tego „zginęło”. No, zginąć to można pod kołami samochodu.

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: To już wiemy.)

„W brutalnej pacyfikacji zostało zamordowanych 9 górników”. No, „zostało zamordowanych” to...

(Senator Jerzy Czerwiński: Albo „poległo”. Według mnie by było korzystniejsze, bo to jest...)

(Senator Barbara Zdrojewska: Jeśli „poległo”, to na polu chwały...)

(Senator Jerzy Czerwiński: A to nie jest to?)

(Senator Zbigniew Cichoń: No, to było pole chwały.)

(Głos z sali: Zdecydowanie.)

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Jak pan senator myśli? „Poległo” czy „zostało zamordowanych”?

Senator Jan Żaryn:

Nie, nie, mnie się podoba sformułowanie „poległo”, bardziej mi się podoba wyraz „poległo”. Akurat mam w pamięci zapis, który się zachował – zostało to opublikowane w „Karcie”, w jednym z numerów – zapis tego dialogu, a w zasadzie monologu dowódcy pacyfikującego, który przekazywał informacje do dowództwa Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Katowicach. I te jego komunikaty to były komunikaty z pola walki, oczywiście od strony zomowców, którzy...

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: W takim razie jak najbardziej...)

Tak że to „poległo” jak najbardziej pasuje.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Pan senator Leszek Piechota.

Senator Leszek Piechota:

Wniosek senatora Misiołka wydaje mi się tutaj bardziej zasadny, bo potem, w końcowych akapitach odwołujemy się do tego słowa: „Jednocześnie Senat Rzeczypospolitej Polskiej oddaje cześć zamordowanym w kopalni «Wujek»”. A więc wcześniej też powinno być użyte słowo „zamordowanych”. Oni po prostu zostali zamordowani, z broni ostrej...

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Powinno być „zamordowani” czy „polegli”?
Pan senator Czerwiński.

Senator Jerzy Czerwiński:

Według mnie „polegli”, bo wyraz „zamordowany” ma za szerokie konotacje. Gdy mówimy „polegli”, to jest jasne, że stało się to w wyniku walki w pewnym sensie zbrojnej.
(*Senator Leszek Piechota: Oni nie chcieli walczyć.*)

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Ale czy to ostatnie stwierdzenie będzie adekwatne?

Senator Andrzej Misiołek:

Ja może dodam pewną informację w kwestii historycznej. Otóż oni nie zostali zamordowani w wyniku walki z tymi żołnierzami, którzy atakowali. Oni zostali zastrzeleni z drugiego szeregu. Strzały padały z drugiego szeregu.

(*Przewodniczący Stanisław Gogacz: Tak, myślę, że to przemawia...*)

Mało tego, gdy wojsko taranowało bramę...

(*Senator Leszek Piechota: Było chyba nawet bez broni.*)

...to czołgi miały lufy odwrócone do tyłu. To pokazywało... To była inna sytuacja. To nie było tak, że żołnierze wyskoczyli i oni z tymi żołnierzami się szamotali, walczyli. Te strzały padły z drugiej linii, padły z tyłu.

(*Senator Leszek Piechota: To był też element prowokacji...*)

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Myślę, że to jest bardzo ważny głos, który nas skłania w kierunku użycia wyrazu „zamordowani”. Prawda?

Jeszcze pani senator.

Senator Barbara Zdrojewska:

Tak, właśnie chciałam powiedzieć, że poleć można w równoważnej walce...

(*Przewodniczący Stanisław Gogacz: Tu równoważnej walki nie było.*)

...tymczasem tutaj mamy...

(*Głos z sali: Tak.*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Można poleć na służbie i można poleć na wojnie w równorzędnej walce, tymczasem oni tutaj zostali zamordowani.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Pani Senator, myślę, że mamy tu...

(*Głos z sali: Ja bym dodał „skrytobójczo zamordowani”.*)

(*Brak nagrania*)

Senator Jerzy Czerwiński:

I zniknęła z tego zdania informacja o kulach czy o broni palnej, dlatego...

(*Przewodniczący Stanisław Gogacz: Ale tutaj mają być...*)

A tu miało być, że zginęli w wyniku ostrzału z broni palnej. Jeśli napiszemy „zamordowani”, to już nie będzie nic o broni palnej. To może „poległo od kul 9 górników” albo coś w tym rodzaju?

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Ale przed chwilą...

(*Głos z sali: Przed sekundą mówiliśmy o tym, że nie jesteśmy pewni, czy wszyscy zginęli od kul, i dlatego...*)

(*Brak nagrania*)

Senator Leszek Piechota:

...Przecież miało rany postrzałowe...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

To wszystko były rany postrzałowe, tam nie było tego, że np. w wyniku uderzenia...

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Myślę, że tu jest zgoda...

(*Brak nagrania*)

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Teraz ostatni akapit na pierwszej stronie.

„20 stycznia 1982 r. Prokuratura Garnizonowa w Gliwicach umorzyła śledztwo w sprawie śmierci górników z kopalni «Wujek».

9 lutego 1982 r. sąd Śląskiego Okręgu Wojskowego ogłosił wyrok w procesie przywódców górniczego strajku w KWK «Wujek»”. Kropka. Tu jest kropka. Tak? Dobrze. „Stanisław Płatek skazany został na 4 lata, Jerzy Wartak na 3,5 roku, Adam Skwirz i Marian Głuch na 3 lata więzienia”.

Tak chyba może być. Prawda? Jest dobrze.

„Senat Rzeczypospolitej Polskiej uznaje – myślę, że jest zgoda, aby w miejsce wyrazu „twórcy” wpisać wyraz „sprawcy” – że sprawcy stanu wojennego i osoby odpowiedzialne za pacyfikację kopalni «Wujek» okryli się wieczną hańbą.

Jednocześnie Senat Rzeczypospolitej Polskiej oddaje cześć zamordowanym w kopalni «Wujek» i składa hołd wszystkim niezłomnym, którzy prowadzili działalność opozycyjną, organizowali pomoc pokrzywdzonym i po dzień – w miejsce „hołubią” wstawiamy „czcżą” – czcżą pamięć o bohaterskich górnikach, którzy przelali krew za wolną Polskę i demokratyczny ład.

Uchwała podlega ogłoszeniu”... itd.

Jeżeli jest zgoda na tekst, który przeczytałem, to już nie musimy głosować nad poszczególnymi poprawkami.

(*Głos z sali: Jeszcze akapity.*)

Chodzi o to, żeby układ akapitów był inny. Tak? Jest propozycja, żeby pierwsze 4 akapity to był 1 akapit, obecne pierwsze 4 akapity stanowiły jeden, następne 4 akapity...

(*Głos z sali: 5 akapitów.*)

Tak, 5 następnych to byłby kolejny akapit. Chyba 2 następne... Czy 3 akapity?

(*Głos z sali*: 2 akapity.)

2 następne byłyby kolejnym akapitem.

A dalej, Panie Senatorze?

(*Głos z sali*: 2 następne razem i osobno to zdanie: uchwała podlega ogłoszeniu itd.)

Myślę, że na to też możemy wyrazić zgodę.

(*Senator Jan Żaryn*: Tak.)

Tak że proponuję, żebyśmy przegłosowali uchwałę w kształcie i w treści, o jakich przed chwilą dyskutowaliśmy, ze zmianami, na które wszyscy się zgodziliśmy.

Kto jest za przyjęciem uchwały w tym kształcie? (10)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy w takim razie do pierwszego czytania projektu uchwały...

A, przepraszam bardzo.

Czy sprawozdawcą będzie... Kto będzie sprawozdawcą? Mamy tu oczywiście Ślązaków...

(*Senator Barbara Zdrojewska*: Ja zostałam tu bardzo wyraźnie upoważniona...)

Pani senator będzie sprawozdawcą.

(*Senator Barbara Zdrojewska*: Tak, tak. Dziękuję.)

Dobrze. Dziękuję.

Trzeci punkt: pierwsze czytanie projektu uchwały w 25. rocznicę zakończenia działalności Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie (druk senacki nr 370).

(*Głos z sali*: Chciałem dodać, że pani senator też jest ze Śląska, tylko Dolnego.)

Tak, z Wrocławia, a to też Śląsk.

Legislator, pan Maciej Telec.

Czy pan legislator jest już z nami? Jest. Witamy pana mecenasa.

Przedstawicielem wnioskodawców jest pan senator, profesor Jan Żaryn.

Panie Senatorze, bardzo proszę o zaprezentowanie tej uchwały.

Czy jest tekst przygotowany przez Biuro Legislacyjne, czy...

(*Głos z sali*: Tak, jest.)

Jest tekst. Dobrze.

Czy wszyscy mają ten tekst przygotowany przez Biuro Legislacyjne?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Z poprawkami? Nie, nie ma. Ja nie mam...

(*Głos z sali*: To jest tekst pierwotny.)

Jest tylko jeden tekst.

(*Głos z sali*: Tak, pierwotny.)

Nie ma tekstu z poprawkami.

Panie Mecenasie, jeżeli można na początku prosić...

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec:

Nie, nie, jedynym tekstem jest ten tekst dołączony do druku, ten, który wszyscy mamy.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Panie Mecenasie, pytam o to dlatego, że do tej pory mieliśmy taką sytuację, że biuro przygotowywało nam tekst z poprawkami i na takim tekście pracowaliśmy. A teraz, jak rozumiem, mamy tylko tekst zawarty w druku nr 370 i na nim pracujemy, nie ma tekstu z poprawkami.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec*: Tak jest. Nie ma innego, nie ma alternatywnego tekstu.)

To pan senator pracował nad nim. Tak?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

(*Senator Jan Żaryn*: Można, Panie Senatorze, tak?)

Tak, proszę.

Senator Jan Żaryn:

Bardzo dziękuję.

Powodem przygotowania tej uchwały jest 25. rocznica zakończenia działalności emigracyjnej Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie. Nominalnie, faktycznie ta rada skończyła działalność 8 grudnia 1991 r., w związku z tym ten dzień może być jak najbardziej uznany za zakończenie misji władz emigracyjnych po II wojnie światowej. Ponieważ jesteśmy parlamentem, który w jakiejś mierze odziedziczył te piękne tradycje Rady Narodowej, wydaje się sensowne, żebyśmy ten moment dziejowy upamiętnili, tym bardziej że on jest mało znany, nie jest upowszechniony, a wart jest podkreślenia. Taka była intencja tego projektu uchwały.

Może przeczytam, choć widzimy tekst...

(*Przewodniczący Stanisław Gogacz*: Niech pan przeczyta.)

Może będzie lepiej, jak przeczytam.

Uchwała w 25. rocznicę zakończenia działalności Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie.

„Agresja Niemiec i Związku Sowieckiego na Polskę we wrześniu 1939 r., mimo że doprowadziła do okupacji całego terytorium Rzeczypospolitej, nie spowodowała likwidacji Państwa Polskiego. Zgodnie z zapisami Konstytucji władze Rzeczypospolitej podjęły misję walki na emigracji o odzyskanie przez Polskę niepodległości.

Najpierw we Francji, a następnie w Wielkiej Brytanii sprawował swoją funkcję Prezydent RP, a także powoływana przez niego Rada Ministrów. Troską polskich władz na uchodźstwie było zachowanie wszelkich atrybutów suwerennego i demokratycznego państwa. Realizując tę misję, Prezydent RP Władysław Raczkiewicz powołał dekretem z 9 grudnia 1939 r. «na czas trwania wyjątkowych okoliczności, wywołanych wojną, Radę Narodową jako organ doradczy Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu». W ten sposób władza wykonawcza realizowana przez Prezydenta Rzeczypospolitej i Radę Ministrów zyskała wsparcie w postaci organu przedstawicielskiego, mającego w trudnych warunkach emigracyjnych być namiastką parlamentu wolnej Polski.

Rada Narodowa w różnych formułach i składach działała przez cały okres funkcjonowania władz RP na uchodźstwie. Jej misji nie zakończyło przekazanie do kraju

przez prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego insygniów prezydenckich 22 grudnia 1990 r. Wierna swemu powołaniu, rozwiązała się dopiero po przeprowadzeniu w Polsce w pełni wolnych i demokratycznych wyborów, czyli wraz z rozpoczęciem w listopadzie 1991 r. I kadencji Sejmu i II kadencji Senatu. Jej ostatnia sesja w dniu 8 grudnia 1991 r. stanowiła symboliczne zamknięcie dziejów powojennej emigracji niepodległościowej.

Senat Rzeczypospolitej pragnie upamiętnić 25. rocznicę zakończenia misji Rady Narodowej. Przez 52 lata emigracyjnej walki Rada Narodowa była depozytariuszem naszej niepodległości. Ponad pół wieku bezinteresownej i ofiarnej pracy członków Rady Narodowej na rzecz Ojczyzny w trudnych warunkach emigracyjnej tułaczki jest wzorem i zobowiązaniem dla obecnego i przyszłych pokoleń Polaków.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski».

Taki jest projekt. Ja sam mam małe autopoprawki, ale mogę je zgłosić później.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do dyskusji.

Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Pani Senator, bardzo proszę.

Senator Barbara Zdrojewska:

Ja mam tylko pytanie, bo tamte projekty zostały poprawione językowo przez nasze biuro, dlatego ten projekt nie został poprawiony.

Senator Jan Żaryn:

Ponieważ bardzo późno go zgłosiłem i podejrzewam, że biuro mogło nie nadążyć.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Pani Senator, mnie się wydaje, że mogą być 2 powody, ten, o którym pan wspomniał, ale pewnie jest też taki powód, że po prostu nie ma potrzeby wprowadzania poprawek, poprawiania pod względem stylistycznym, oczywiście o tym mówię.

Proszę, pan mecenas.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec:

Dziękuję bardzo.

Ja może dodam słowo wyjaśnienia. Biuro Legislacyjne co do zasady nie zajmuje się takimi uchwałami, ponieważ one nie mają charakteru normatywnego, trudno tutaj zmieniać szyk w zdaniu albo... Zgłaszamy poprawki tylko i wyłącznie wtedy, kiedy w takim projekcie uchwały są jakieś błędy językowe albo gramatyczne. A jeśli chodzi o kwestie językowe, to tymi projektami uchwał zajmują się poloniści, czyli odrębny dział, nie w ramach Biura Legislacyjnego.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Senator Barbara Zdrojewska: ...Nie zajmował się ten dział polonistów.)

Tego nie wiem.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

W takim razie komisja ma możliwość większego wykazania się i możemy zwrócić na to uwagę.

Bardzo proszę, pan senator Czerwiński.

Senator Jerzy Czerwiński:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

À propos wykazania się, mam 2 uwagi. Pierwsza dotyczy drugiego akapitu, samej końcówki. Mianowicie tu jest tak: „mającego w trudnych warunkach emigracyjnych być namiastką parlamentu”. Może lepiej „odpowiednikiem”? Namiastka to jest coś troszeczkę... Może nie tyle pejoratywne, ile umniejszające. Jeśli się autor zgodzi...

(Senator Jan Żaryn: Nie ma problemu.)

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dobrze. Czyli jest propozycja, aby w miejsce „namiastką” wstawić...

Senator Jerzy Czerwiński:

Wyraz „odpowiednikiem”, aby było „odpowiednikiem parlamentu wolnej Polski”. Chodzi o równy poziom, stąd wyraz „odpowiednik”.

I druga uwaga, już typowo stylistyczna. Mianowicie pierwsze 2 zdania, to jest pierwszy akapit, są może nie tyle niezrozumiałe, ile trzeba się w nie głębiej wczytywać. Czy zmiana kolejności nie byłaby tu korzystna? Mówię o zamianie nie zdań, ale członów zdań. To też do akceptacji autora. Ja może przeczytam propozycję: „Agresja Niemiec i Związku Sowieckiego w Polsce we wrześniu 1939 r. – i teraz – nie spowodowała likwidacji Państwa Polskiego, mimo że doprowadziła do okupacji całego terytorium Rzeczypospolitej”, czyli akcent na „nie spowodowała likwidacji Państwa Polskiego”. Dlaczego? „Mimo że doprowadziła do okupacji”.

I w drugim zdaniu też proponuję zmianę szyku. „Zgodnie z zapisami Konstytucji władze Rzeczypospolitej podjęły na emigracji – tu właśnie włączyłabym frazę „na emigracji” – misję walki o odzyskanie przez Polskę niepodległości”, bo walka była prowadzona nie tylko na emigracji, ale także w kraju, nawet bardziej w kraju. Przecież AK to też jest wojsko Państwa Podziemnego, podległe rządowi Państwa Podziemnego. Zatem frazę „na emigracji” umieściłbym pomiędzy słowami „podjęły” i „misję”. Wtedy byłoby to bardziej zgodne z historią i lepiej by się czytało, według mnie.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Czyli „na emigracji” wstawiamy między „podjęły” i „misję”. Tak?

(Senator Jerzy Czerwiński: Tak, tak.)

A tu wykreślamy.

Zatem akapit pierwszy, bo do pierwszego akapitu nie ma pan już uwag, prawda?, brzmiałby, jak rozumiem, w ten sposób: „Agresja Niemiec i Związku Sowieckiego na Polskę we wrześniu 1939 r. nie spowodowała likwidacji Państwa Polskiego, mimo że doprowadziła do okupacji całego terytorium Rzeczypospolitej”. Tu kropka. I dalej: „Zgodnie z zapisami Konstytucji władze Rzeczypospolitej podjęły na emigracji – tak? – misję walki o odzyskanie przez Polskę niepodległości”. Dobrze. Taka jest propozycja pana senatora.

Jeżeli nie ma głosów sprzeciwu co do tego...

Coś nowego czy do tego ma pan jakieś uwagi?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze.

Senator Leszek Piechota:

Mam pytanie do pana profesora. Wydaje mi się, że historycznie jest to istotne, chociaż w przypadku ciągłości, następstw może tak ważne nie jest. Chodzi mi o sygnalizowanie, że mieliśmy tylko jednego prezydenta RP na uchodźstwie, a jednak przez tydzień prezydentem Rzeczypospolitej był Wieniawa-Długoszowski.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, ale piszemy o jednym prezydencie. Nie ma powodu, dla którego mielibyśmy pominąć w tym momencie tak ważną postać życia publicznego i politycznego.

(Głos z sali: Gdzie to jest?)

To jest fakt historyczny, to miało miejsce.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Ale gdzie jest to, o czym pan mówi?

(Senator Barbara Zdrojewska: W którym miejscu?)

(Senator Leszek Piechota: „Najpierw we Francji, a następnie w Wielkiej Brytanii sprawował swoją funkcję...”)

(Senator Barbara Zdrojewska: Który akapit?)

(Senator Leszek Piechota: To jest w drugim akapicie.)

Aha, czyli przechodzimy z pierwszego akapitu do drugiego. Dobrze.

Ażeby uporządkować dyskusję, upewnię się, że co do pierwszego akapitu na tym etapie jest zgoda. Zgoda?

(Senator Leszek Piechota: Przepraszam, tak, tak.)

Nie ma uwag do pierwszego. Dobrze.

Przechodzimy do drugiego akapitu.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Leszek Piechota:

Mam pytanie do pana profesora, czy widzi taką konieczność. Jeżeli nie, to chciałbym wiedzieć, jak by to uzasadnił. Pytam, dlatego że wydaje mi się, że należałoby ten fragment historyczny też zaznaczyć. Istotą tej uchwały na pewno jest kwestia Rady Narodowej, ale nie zmienia to faktu, że pominięcie jednej z osób, która z poczucia patriotyzmu zrezygnowała z pełnienia tej funkcji, dbając o interes kraju naszego na uchodźstwie bardziej niż o swoje ambicje polityczne... Ona też jest ważna w tej sytuacji.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jan Żaryn:

Prawdą historyczną jest, że Wieniawa-Długoszowski został desygnowany na prezydenta...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...faktem jest, że nie objął tejże funkcji, i faktem jest, że Władysław Raczkiewicz swoim dekretem z 9 grudnia powołał Radę Narodową. My czcimy Radę Narodową, a nie prezydenta, w związku z tym nie wchodzimy w historię prezydentury, to jest odrębna sprawa. Wydaje mi się, że nie ma co mieszać czytelnikowi, podawać zbędnego zestawu informacji, jeśli chodzi o tworzenie samej rady. Gdy będziemy czcili wszystkich najważniejszych na uchodźstwie, to wtedy, rzecz jasna, znajdzie się wśród nich Wieniawa-Długoszowski, bo jak najbardziej na to zasługuje.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Proszę państwa, rozumiem, że drugi akapit, poza poprawką w ostatniej linijce, gdzie „namiastką” zastępujemy „odpowiednikiem”, pozostawiamy bez zmian.

Czy pani ma uwagi do drugiego akapitu, czy do trzeciego?

Senator Barbara Zdrojewska:

Do drugiego akapitu, Panie Przewodniczący.

Ja tylko chciałabym powiedzieć, choć oczywiście podporządkuję się woli większości, że moim zdaniem „namiastką” brzmi lepiej, mimo wszystko...

(Głos z sali: To tutaj głos wsparcia.)

Pozwolę to sobie króciutko uzasadnić. Otóż taki parlament nigdy nie mógłby być odpowiednikiem parlamentu. Nie było demokratycznych wyborów itd. Wyraz „namiastką” moim zdaniem nie ma pejoratywnego znaczenia. Ja bym jednak zostawiła „namiastką”, a nie „odpowiednikiem”, bo byłoby to, że tak powiem, za duże słowo. Dziękuję.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Nie jest to pejoratywne?

Senator Jan Żaryn:

Jeśli można, to powiem, że mnie osobiście bardziej podoba się słowo „odpowiednikiem”, sam nie wpadłem na ten pomysł, ale była to ewidentnie namiastka parlamentu. Jak państwo zdecydują, tak będzie dobrze.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

To mamy dylemat. Jest zgoda na „namiastkę” czy ma być „odpowiednik”? Głosujemy?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, może nie będziemy głosowali, może zdecydujemy.

(Głos z sali: Niech zostanie wyraz „namiastka”, bo rzeczywiście...)

(Głos z sali: Wyraz „odpowiednik” sugerowałby, że to był...)

(Głos z sali: ...Równorzędny.)

(Głos z sali: ...Że byli wybrani.)

Czyli „namiastka”.

Kto jest za tym, żeby... Może tak. Kto jest przeciwny „namiastce”? A kto jest za namiastką?

Dobrze, pozostaje słowo „namiastka”.

W takim razie, jeżeli chodzi o drugi akapit, nie nie zmieniamy. Dobrze.

Przechodzimy do trzeciego akapitu. Mamy przed oczami trzeci akapit, był już czytany przez pana senatora, pana profesora.

Jeżeli nie ma uwag do trzeciego akapitu...

(*Senator Jan Żaryn*: Ja jeszcze będę miał autopoprawki...)

Ale to na końcu.

(*Senator Jan Żaryn*: Na końcu.)

Autopoprawki to na końcu.

Jeżeli nie ma uwag do trzeciego akapitu, to teraz czwarty akapit, mówiący o tym, że pragniemy upamiętnić 25. rocznicę zakończenia misji Rady Narodowej i że przez 52 lata na emigracji Rada Narodowa była depozytariuszem – też trudne słowo, ale to jest adekwatne, bezdyskusyjne, prawda? – naszej niepodległości.

Dobrze. To prosimy o autopoprawki.

Senator Jan Żaryn:

To ja poproszę o skrócenie wyrazu, o to, aby wyraz „powoływana” zastąpić wyrazem „powołana”.

(*Przewodniczący Stanisław Gogacz*: Który to jest akapit?)

To jest drugi akapit: „Najpierw we Francji, a następnie w Wielkiej Brytanii sprawował swoją funkcję Prezydent RP, a także powołana przez niego Rada Ministrów”. Wiadomo, że nie była ona... No, była wielokrotnie powoływana, ale to może burzyć rozumienie. Ona oczywiście była powoływana tak często, jak często zmieniali się premierzy, ale wydaje mi się, że będzie lepiej, gdy napiszemy „powołana”.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Chodzi o to, aby wyraz „powoływana” zastąpić wyrazem „powołana”. Tak?

(*Senator Jan Żaryn*: Tak.)

Dobrze, czyli wykreślam literki „y” i „w”.

(*Senator Jan Żaryn*: Tak. Wydaje mi się, że tu zbyt purystyczne podejście mnie zgubiło, bo wiadomo, że chodzi o akt powołania w kolejności tworzenia się władz.)

Dobra, wyraz „powoływana” zastępujemy wyrazem „powołana”.

Następna poprawka.

Senator Jan Żaryn:

Być może trzeba by... Ja nie jestem pewien, czy to jest mądre, ale może ładniej brzmi, kiedy do dat dodaje się „z dnia”, „w dniu”. Tu mamy np. „dekretom 9 grudnia”, a może lepiej by było „dekretom z dnia 9 grudnia”. Jeżeli państwu to nie przeszkadza, a to nie jest błąd merytoryczny, to możemy tak zostawić. Jeżeli jednak uznacie państwo, że tak brzmi ładniej, to może być „dekretom z dnia 9 grudnia”. W trzecim akapicie też jest data, więc mogłoby być „insygniów prezydenckich w dniu 22 grudnia”. To tyle.

Aha, i w przedostatnim akapicie, to jest na drugiej stronie, sprawa oczywista, literówka, „jest wzorem i zobowiązaniem”, oczywiście oddzielnie, a nie razem.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

To wszystkie propozycje. Tak?

(*Senator Jan Żaryn*: Tak.)

Myślę, że to są oczywiste poprawki, które sprawiają, że ten tekst jest bardziej przejrzysty, lepiej przygotowany. Proszę, jeszcze pani senator.

Senator Barbara Zdrojewska:

Ja mam pewne pytanie do wnioskodawcy. Panie Profesorze, może czegoś nie wiem, ale skoro to dla mnie nie jest jasne, to może też nie być jasne dla innych czytelników tej uchwały. Chodzi mi o przedostatni akapit, konkretnie o to, co jest już na drugiej stronie, czyli „Rady Narodowej na rzecz Ojczyzny w trudnych warunkach emigracyjnej tułaczki jest wzorem i zobowiązaniem dla obecnego i przyszłych pokoleń Polaków”. Co pan miał na myśli, pisząc... Wzorem to rozumiem, ale zobowiązaniem? W jakim sensie?

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

To taki wzór, superwzór...

Senator Jan Żaryn:

Można? Tak, to jest wzór super, niewątpliwie tkwi w tym, jeśli mam być szczerzy, szczypta złośliwości, ponieważ my dzisiaj pracujemy w zupełnie innych warunkach, w warunkach tak totalnego komfortu, że powinniśmy mieć świadomość, że naprawdę nie cierpimy. A tamci ludzie autentycznie cierpieli. I to było nie tylko cierpienie takiej natury, która może nas mniej interesować, mówię o nalożonych bombowych czy dyskomforcie materialnym, ale też potem, po wojnie cierpienie związane z wieloletnią tułaczką poza granicami kraju, z tęsknotą itd. To jest pewien wzór powinności obywatelskiej, która szczególnie nas, parlamentarzystów, powinna zobowiązywać.

(*Senator Barbara Zdrojewska*: No tak, to rozumiem, ale zobowiązywać do czego, przepraszam?)

Do podobnej postawy.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Pani Senator, przepraszam, że tak ingeruję, ale jeśli ma pani poprawkę, to oczywiście my ją chętnie poddamy głosowaniu, mamy kworum. Jeśli zaś o to chodzi, to myślę, że jest jasność intencji. Gdyby pani chciała... Chyba że ktoś jeszcze chciałby się wypowiedzieć w tej kwestii, o której mówi pani senator?

Mnie się wydaje, że to, co powiedział pan senator Żaryn, że trzeba jeszcze bardziej podkreślić, przypomnieć czas, w którym działali członkowie Rady Narodowej, przypomnieć, że to był czas trudny i że powinien to być wzorem dla następnych pokoleń... A to, że piszemy „wzorem i zobowiązaniem”, to znaczy, że akcentujemy to bardziej, niż zwykło się to robić. Zazwyczaj mówi się „wzór”, „wzo-

rzec” i tyle, a tu obok „wzoru” mamy też „zobowiązanie”. Na pewno „zobowiązanie” nie jest terminem prawnym, ale w połączeniu ze „wzorem” ma charakter, bym powiedział, społeczny, patriotyczny.

(*Głos z sali:* Honorowy.)

Honorowy.

Jeżeli się pani zgodzi...

Senator Barbara Zdrojewska:

Ja to rozumiem i nie będę zgłaszała swojej poprawki, po wytłumaczeniu przez panów wiem, jak panowie to rozumiecie. Ja tylko zwracam na to uwagę. Dajmy przyszłym pokoleniom rozstrzygnąć, czy postąpią w ten sam sposób i utworzą rząd w Wielkiej Brytanii. A może np. w Stanach Zjednoczonych? Chociażby w tym sensie... Można też

znaleźć inne rozwiązanie, niekoniecznie identyczne z tym, jakie wtedy znaleziono, zresztą bardzo słusznie. W każdym razie nie będę zgłaszała poprawki. Dziękuję.

(*Brak nagrania*)

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec:

Tak, oczywiście, zgodnie z regulaminem...

(*Brak nagrania*)

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

...przedstawicielom środków masowego przekazu i wszystkim obecnym.

Zamykam posiedzenie Komisji Ustawodawczej.

(*Koniec posiedzenia o godzinie 19 minut 35*)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii